

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 276

Warszawa, sobota 17 września 1938 r.

Rok XIII

Zaczęła się jesień polityczna

Utrwalenie reżimu sanacyjnego do 1947 r. Czy były rozmowy przedwyborcze?

Lato polityczne skończyło się ostatecznie w sposób bardzo na gły po przez dekret Prezydenta R. P., rozwiązujący Sejm i Senat. Dekret ten był niespodzianką dla sfer politycznych, które przypuszczały, że będą miały jeszcze z parę tygodni czasu na odpoczynek letni, gdy nagle rozpoczęła się jesień polityczna pod hasłem wyborów sejmowych.

„SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA

Chcąc poinformować naszych czytelników o sytuacji politycznej jaką wynika z rozwiązania Izby Ustawodawczych zwróciliśmy się do wybitnego działacza politycznego, znającego dobrze stosunki w obozie sanacyjnym z prośbą o podzielenie się z nami swoimi uwagami.

„Zaczęło od drobniaków — były jego pierwsze słowa. — jest drobny, charakterystyczny objawem ostatniego dekretu, że nastąpił on 13 września. Wskazuje to na to, że wiara w „trzynastkę” trwała nadal w obozie sanacyjnym. SEJM, KTÓRY UMARŁ

— Ale przechodząc do rzeczy poważniejszych. Sejm który się skończył, nie pozostawia żalu w nikim. Umarł i przedko będzie przez wszystkich zapomniany. A nie zawsze tak bywało. Zmarły Sejm miał swój dobry okres, kiedy mogło się wydawać, że chociażby powstał z nominacji, stanie się prawdziwym odzwierciedleniem opinii publicznej. Miał on przeciwieństwo swoje szczęśliwe momenty, gdy uchwała ustawa o uboju rytualnym, występował przeciwko masonerii, zapytywał rząd o powody wysyłania narodowców do Berezy. W decydującym momencie zabrakło mu jednak dostatecznie silnego charakteru i dlatego zakończył tak niesławnie swój żywot dnia 13 września. Jest to jeszcze jeden przykład, że twarde charakter i bezkompromisowość równie są potrzebne w polityce.

PORAZKA PŁK. SŁAWKA

Dekret o rozwiązaniu Sejmu jest niewątpliwą porażką grupy płk. Sławka i sprzymierzonych z nim konserwatystów. Wytrącono płk. Sławkowi najsilniejsze jego narzędzie, zabito jego ukochanie dziecko. Niewątpliwie płk. Sławek i jego przyjaciele będą próbować odegrać się, trudno jednak przesądzać, w jakim kierunku te usiłowania idą.

Strzały w Legionowie

Trzy osoby ranne

Wczoraj w nocy w Legionowie, przechodzący wywiadowca powiatowego urzędu śledczego Jan Świdorski, zauważył idącego ulicą jakiegoś mężczyznę, który wyglądem przypominał poszukiwanego bandytę. Wywiadowca wezwał idącego do zatrzymania się.

Był to mieszkaniec Legionowa, Józef Piątek, który przypuszczając, iż ma przed sobą złodzieja, dobył rewolweru i na wezwanie odpowiedział strzałami.

W czasie obopólnej wymiany strzałów, zostali ranni: Świdorski, Piątek i przechodzący handlowiec, Bronisław Rzezycki (Legionowo). Świdorskiego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, Rzezyckiego — do św. Ducha, Piątka

zabito — jako najbliższego ranego — przez prowadzonego do domu.

A WYBORY SAMORZĄDOWE?

W sferach sanacyjnych istnieje tendencja odwiekania wyborów samorządowych. Nie chcą one bo-

wiem, by wybory sejmowe, w których nie bierze udziału opozycja lub bierze w nich udział tylko częściowy nie sąsiadowały zbyt z wyborami samorządowymi, w których brałyby udział wszystkie stronnictwa polityczne. Dlatego niewątpliwą jest rzeczą rozdzielenie wyborów samorządowych na raty.

Niewątpliwie najbliższe dni — kończył nasz rozmówca — przyniosą wyjaśnienie i dowiemy się, jakie rozmowy przedwyborcze były już prowadzone i do jakich mogą doprowadzić rezultaty.

Decyzja w sprawie sudeckiej uległa zwłoce

Z tarczą, czy na tarczy wraca Chamberlain do Londynu

LONDYN, 16. 9. Odjazd Chamberlaina z Berchtesgaden uległ nieznacznie opóźnieniu i dopiero o godz. 9.30 premier brytyjski w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Ribbentropa samochodem udał się do Monachium.

Z Monachium, po spożyciu krótkiego posiłku, premier samolotem brytyjskim, którym przyleciał wczoraj, odleciał z powrotem do Londynu.

Posiedzenie gabinetu nie zostało na razie zwołane, ale wszyscy ministrowie są w pogotowiu i gabinet może być zwołany w ciągu godziny, jeśli premier po powrocie zdecydował, że posiedzenie gabinetu ma się odbyć jeszcze dziś wieczorem.

100 zabitych i rannych w bitwie Arabów z Anglikami

JEROZOLIMA, 16. 9. Wczoraj w godzinach popołudniowych w pobliżu Ramallah doszło do starcia pomiędzy silnym oddziałem powstańców a wojskami brytyjskimi. Piechota angielska wspomagana była przez 14 samolotów. Walka trwała do rana. Po obu stronach liczba zabitych i rannych przekracza 100 ludzi.

Powstańcy arabscy wyparci w góry

JEROZOLIMA, 16. 9. Powstańcy arabscy pod naporem sił angielskich wycofali się w góry na południe od Nablus. Piechota angielska na podstawie wywiadu lotniczego zdołała okrążyć powstańców, którzy bronią się zaciekle. Z Jeruzolimy donoszą, że w pobliżu Gaza, na południe od Jeruzolimy, doszło również do większego starcia z powstańcami. Po dobie poległo tam 11 Arabów.

Straszną katastrofą w czasie ćwiczeń przeciwlotniczych

TOKIO, 16. 9. Jak donosi agencja Domei, wczoraj wieczorem w czasie ćwiczeń obrony przeciwlotniczej wydarzyło się kilka wypadków. Pod Jokohamą zderzył się tramwaj z samochodem. Jest bardzo wiele rannych. Ponadto zmarło nagle 2 członków obrony przeciwlotniczej.

Demokracja i naród

Kancelerz Hitler w swym poniedziałkowym przemówieniu w Norymberdze, zaatakował demokrację.

„Nieszczerość demokracji przejawia się w tym, że demokracja przedstawia siebie, jako ustrój ludowy, państwa zaś autorytatywne, jako dyktatury. W rzeczywistości istnieją na świecie tylko dwa kraje, które jako wielkie mocarstwa posiadają rządy, mające poparcie 99 proc. całego narodu. To, co w innych krajach określa się, jako demokrację, jest w rzeczywistości wypadków niczym innym, jak zrytualizowanym kierownictwem publicznym i bezcelnym wysiłkiem osiągniętych przez to rezultatów. Demokracja uwielbiają nawet bolszewicki ustrój państwowy, jakkolwiek on sam nazywa się dyktaturą proletariatu.”

Trudno zaprzeczyć wodzowi Trzeciej Rzeszy, że sojusz demokracji francuskiej i czeskiej ze Stalinowską Moskwą, jest istotnie sojuszem ideowym.

„Widzimy przecież także — mówi dalej kanclerz — że przedstawiciel moskiewskiego bolszewizmu obraca się w kole demokracji, jako ich sprzymierzeniec, otoczony szacunkiem. W ciągu stulecia demokracja, stosując najbrutalniejszą siłę, podporządkowywała sobie obce narody. W chwili jednak, gdy Niemcy żądają swych kolonii, oświadcza im, że nie można wydać

biednych krajowców na pastwę takiego losu. Równocześnie jednak demokracja nie cofa się przed przywoływaniem do rozsądku tyhłców we własnych koloniach przy pomocy samolotów i bomb. To są jednak w każdym razie „cywilizacyjne” bomby, w odróżnieniu od brutalnych bomb, których używali Włosi w Abisynii.”

Dosadnie, wyraźnie i całkowicie zgodnie z rzeczywistością. Zdemaskowanie obłudy demokracji nie mogło być dokonane lepiej, jakkolwiek dokonane zostało w wyraźnym interesie politycznym Trzeciej Rzeszy.

Tak bowiem jest. Jeżeli „ideałowi demokracji” broni się przynależności Niemców sudeckich do Czechosłowacji, to oczywiście taka obłuda nie wytrzyma krytyki. Jeżeli dyktaturę żydowską w Rosji, czy dyktaturę masonską we Francji mieni się demokracją i przeciwstawia dyktaturze faszystowskiej, czy narodowo-socjalistycznej, to w końcu zwolennik udziału całego narodu w rządach pomyśli sobie, czy nie lepszy ten ustrój rządów autorytatywnych, gdzie przynajmniej rządzi się w imię narodu i zgodnie z na-

strojami jego niezaprzeczalnej większości.

Obrona integralności przez Czechosłowację, — to obrona interesu narodowego przez Czechów i tak można ich stanowisko zrozumieć. Ale obrona tego interesu w imię „demokracji”, czyli woli ludu, jest przecież jawnym absurdem. To też „demokracja” zachodnie, czy też nawet przedstawiciel demokracji u nas, których trzeba szukać w pobliżu redakcji „Robotnika”, „Dziennika Ludowego” i „Naszego Przeglądu”, posługują się tu kruczkami, twierdząc, że Czechosłowacja jest, jako całość, bastionem „demokracji” przeciw „faszizmowi”.

Jak to? Więc w imię „demokracji” należy pogwałcić „wolę ludu” w Sudetach? Nie wydaje mi się, by to była najszcześniejsza obrona interesów Czechosłowacji.

Wmawianie, że obrona Czechosłowacji wynika z interesów „demokracji”, jest jawnym szkoleniem Czechosłowacji w polskiej opinii. My nie lubimy kłamstwa i obłudy,

której od lat dość dawnych uczą nas żydzi i ich marksistowskie uczniowie. Dla nas udział najszerzych warstw w rządach państwem, wspólne dzwignięcie odpowiedzialności za losy narodu nie jest demokratycznym oszustwem, ale postulatem polskiej prawdy. Nie w imię demokracji, ale w imię Polaki domagamy się by o rządach w Polsce decydował naród. by rząd liczył się z dółą i interesem najszerzych warstw ludności. by każdy Polak mógł czuć się w Polsce, jak w domu, jak u siebie.

I tak sejm, oparty na powszechnym głosowaniu, może być środkiem do celu, ale tylko środkiem. Zmiana ordynacji wyborczej może być tylko dokonana w imię interesów polskiego narodu, ale nie w imię demokracji i w imię interesów obcych przybłędów, zerujących na jej hałbach.

T. G.



Neville Chamberlain — najpopularniejsza dziś postać polityczna.

Przed wystartowaniem z Monachium do Londynu Chamberlain złożył następujące krótkie oświadczenie, nadane przez radio:

Byłem wiele wzruszony gorącym i przyjaznym przyjęciem nie tylko ze strony rządu, ale i ludności, która wyszła na ulice, by mnie powitać. Obecnie powracam do Anglii po dłuższej rozmowie, jaką odbyłem wczoraj z niemieckim kanclerzem w sprawie południa, i mam nadzieję, że wkrótce odebdę z nim drugą rozmowę, po naderżeniu się z kolegami w Londynie. Chamberlain wystartował z Monachium o godz. 12.48.

—xxx—

Pogoda słoneczna

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 b. m.

Po mglistym i miejscami chmurnym ranku, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich i południowych — pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Noc chłodna (w górach przymrozki). W ciągu dnia wzrost temperatury do 18 st. Stabe wiatry miejscowe, jednak z przewagą północno - zachodnich.